

Notatka z webinarium OWRU – 15 X 2024

Kolejne webinarium Ośrodka Współpracy Rad Uczelni było zrealizowane w zwyczajowej formie *on-line* we wtorek 15 października 2024, w godzinach 14.00–15.30.

1. Pan Krzysztof Pietraszkiewicz, Wiceprezes Zarządu stowarzyszenia PFAG i Przewodniczący Rady Uczelni Politechniki Warszawskiej, bardzo serdecznie powitał obecnych rektorów, w tym Panią Profesor Martę Kosior-Kazberuk Prezes PFAG, jak też wszystkich członków rad uczelni uczestniczących w spotkaniu. A we wspólnym imieniu uczestników Pana Dyrektora Marcina Czaję, który też znalazł czas, żeby z ważnej konferencji dołączyć do nas i uczestniczyć w naszym spotkaniu. Proszę państwa, nasze spotkanie w dniu dzisiejszym chcielibyśmy poświęcić trzem zagadnieniom. Pierwsze z nich, kwestia głównych proponowanych zmian w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym. Drugie – zwrócenie uwagi na zdarzenia, które miały miejsce w minionych latach, budząc zaniepokojenie w środowisku akademickim, wzbudzając negatywne opinie o polskim szkolnictwie wyższym. Trzeba o tym jasno mówić i zastanowić się nad tym, co moglibyśmy uczynić, aby takich sytuacji unikać. Po trzecie – będziemy Państwa prosić o sugestie lub odpowiedzi dotyczące programu siódmego Forum Akademicko-Gospodarczego, które odbędzie się 6 lub 13 marca 2025. Chciałbym powiedzieć na wstępie, iż miałem przyjemność jak każdego roku monitorować wypowiedzi kilkudziesięciu państwa rektorów na inauguracjach roku akademickiego. To jest swojego rodzaju hobby, którym dla mnie są wykłady inauguracyjne. W ciągu tych kilkunastu dni inauguracji dowiadujemy się, co głównie nurtuje uczelnie, czym żyją jak i co wywołuje w nich szczególną troskę. Także, jakie tematy wykładów inauguracyjnych uznawane są za istotne oraz podejmują priorytetowe problemy środowiska akademickiego. Wiele z wykładów nazwałbym swoistą jazdą figurową na lodzie, a pewną część nawet wręcz jazdą obowiązkową. Jest pewna część wykładów, które zasługują na to, żeby naprawdę stały się kanwą szerszej dyskusji w środowisku. Mówi się w nich o warunkach ekonomicznych oraz prawnych funkcjonowania uczelni, o koniecznościach dostosowań w części dotyczącej finansowania nauki. Podejmowane też są takie zagadnienia, jak kwestia sztucznej inteligencji w nauce, w kształceniu, a także stosowanie jej w przemyśle. Na marginesie, dzisiaj trwa konferencja w Katowicach ‘Przemysł 4.0’ gdzie prezentowane są fascynujące debaty i wypowiedzi.
W kwestii formalnej, otrzymałem właśnie informację – Pan Minister Maciej Gdula o godzinie za 10 druga został pilnie wezwany na ważne spotkanie i wyszedł gabinetu. Nie spodziewamy się, że wróci w trakcie zebrania, natomiast zaprasza nas do odwiedzin w przyszłym tygodniu. Oddajemy zatem teraz głos Panu Dyrektorowi, z uprzejmą prośbą o zreferowanie głównych linii związanych z planowanymi zmianami w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, a także później wysłuchanie tych kwestii, które budzą Państwa, także Pana, pewne troski i niepokoje, z którymi mamy do czynienia.
2. Pan **Marcin Czaja** rozpoczął wypowiedź od zaznaczenia: jestem w trochę trudnej sytuacji, ponieważ mam mówić o projekcie ustawy, który nie został jeszcze wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Ten proces trwa dość długo i nieco przeciąga się w związku z tym, że ustawa ma rodzić określone skutki finansowe – musimy tu dojść do porozumienia z resortem finansów w tym zakresie. Natomiast mamy nadzieję, że prace będą kontynuowane i będą przebiegać później sprawnie na etapie uzgodnień, konsultacji i następnie w parlamencie.

Szanowni Państwo, jesteśmy więc na etapie wstępnego projektu, który dopiero po wpisie do wykazu prac Rady Ministrów będzie podlegał pełnemu procesowi uzgodnień oraz konsultacji zarówno międzyresortowych jak i opiniowania przez uczelnie i całe środowisko akademickie. Dlatego mówimy tutaj o pewnych wstępnych propozycjach zmian do ustawy, nie przesądzam natomiast jeszcze, że wszystkie się znajdują w tej ustawie, albo że znajdują się w takim kształcie, o jakim będę mówił za chwilę.

Tytułem wstępu więc, propozycje pojawiły się na kanwie doświadczeń w stosowaniu ustawy przez ostatnie 6 lat, jak też na podstawie zgłoszeń przedstawicieli środowiska akademickiego, poszczególnych uczelni, konferencji rektorów lub instytucji przedstawicielskich. I tu też nie ma co ukrywać, na kanwie pewnych zdarzeń, które pojawiły się w przestrzeni publicznej – tu chodzi o np. kwestie związane z wizami dla studentów zagranicznych czy też z wydarzeniami dotyczącymi głośnej sprawy Collegium Humanum. Ten rok akademicki był też dla wszystkich szczególnie, ponieważ był to rok wyborczy w uczelniach i z tym też są związane pewne zmiany proponowane do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Proszę państwa, myśmy pogrupowali propozycje zmian w bloki tematyczne – z jednej strony mówimy o dbałości o jakość kształcenia i o wzmacnianiu mechanizmów oceny kształcenia. Wśród zmian w tym bloku są kwestie tak wprowadzenia nowych standardów kształcenia dla zawodów psychologa i inżyniera budownictwa, jak też ograniczenie możliwości ubiegania się przez uczelnie o pozwolenie na prowadzenie studiów na kierunku lekarskim i lekarsko-dentystycznym, a także uszczegółowienie wymagań możliwości prowadzenia studiów podyplomowych tak zwanych kwalifikacyjnych, tj. po ukończeniu których absolwent, posiadający świadectwo takich studiów, uzyskuje jakieś kwalifikacje bądź kompetencje. Dodatkowo, chodzi zarówno o studia MBA, jak również studia podyplomowe np. uprawniające do wykonywania czynności inspektora w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dalej, chcemy wprowadzić do systemu oczekiwaną przez uczelnię zmianę, dotyczącą możliwości wydawania tzw. mikro-poświadczeń – to jest jeszcze na odrębną rozmowę i dyskusję. Chodzi o to, żeby uczelnie wydawały w postaci elektronicznej dokumenty potwierdzające uzyskanie określonych kwalifikacji cząstkowych, takich mini-kwalifikacji, z których można będzie w jakiejś dłuższej perspektywie czasowej uzyskać czy zebrać kwalifikację pełną i na tej podstawie, mówiąc w bardzo dużym uproszczeniu, uzyskać dyplom ukończenia studiów. To jest długa droga przed nami, ale jest to zmiana, która idzie w kierunku propozycji Komisji Europejskiej i które są *de facto* wdrażane w krajach Unii Europejskiej.

Proszę państwa, chcemy również wzmocnić Polską Komisję Akredytacyjną, poszerzając jej skład, jak również wprowadzając do Ustawy możliwość prowadzenia przez Komisję oceny jakości kształcenia, także na podyplomowych studiach kwalifikacyjnych.

Szanowni Państwo, powiedziałem o tym, że mieliśmy szereg informacji, doniesień, również medialnych, na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu uczelni. W bardzo dużym stopniu dotyczyło to uczelni niepublicznych. W największym stopniu dotyczyło to jednej konkretnej uczelni. Na kanwie tych doświadczeń wprowadzamy obowiązek dla uczelni niepublicznych odnawiania co 3 lata wpisu do ewidencji uczelni niepublicznych. Czyli co 3 lata te uczelnie będą musiały potwierdzać, że spełniają warunki dla tworzenia uczelni niepublicznej i że ich działalność jest zgodna z przepisami prawa.

Rok 2023-24, jako rok wyborczy, dostarczył nam również doświadczeń w działalności rad uczelni. Z tym też jest związana wstępnie proponowana zmiana do ustawy. Przewidujemy, że rady uczelni nie będą wskazywały kandydatów na rektorów. Po drugie, będziemy dążyli, aby w ustawie pojawiła się zwiększona minimalna liczba członków kolegium elektorów tak, by większym stopniu zapewnić reprezentatywność przedstawicieli społeczności danej uczelni w kolegium elektorów. Kolejna proponowana zmiana dotyczy zniesienia wynagrodzenia dla członków rad uczelni. To też jest zmiana postulowana przez środowisko akademickie, a jeśli chodzi o rady uczelni, dodatkowo pojawiła się propozycja, żeby do składu rady obligatoryjnie wszedł przedstawiciel młodych naukowców zatrudnionych w uczelni.

Kolejny blok zmian, to zmiany dotyczące uprawnień studentów i doktorantów. Tutaj z tym aspektem związane są chyba największe skutki finansowe przewidywane dla projektu, a mianowicie chcemy podnieść miesięczny próg dochodu na osobę w rodzinie, uprawniający do

uzyskania stypendium socjalnego. W tej chwili to jest 45% minimalnego wynagrodzenia za pracę. Natomiast chcielibyśmy, żeby to było 50% i ażeby ten próg stopniowo się podnosił. Może mniej istotna zmiana ale też oczekiwana, to możliwość przyznania stypendium rektora osobom, które są zaangażowane w działalność społeczną czy w działalność na rzecz uczelni. Przede wszystkim mowa tu była o przedstawicielach samorządu studenckiego, ale nie tylko. Chcemy w dalszym ciągu wprowadzić do ustawy podwyższenie minimalnego wynagrodzenia pracowników uczelni, jak i minimalnego stypendium doktorantów. Po ocenie śródkresowej minimalna płaca pracownika uczelni i minimalne stypendium doktoranta wyniosłoby ok. 60% wynagrodzenia minimalnego profesora określonego rozporządzeniem ministra – na wniosek Parlamentu Studentów RP oraz Krajowej Reprezentacji Doktorantów. W ustawie miałyby zostać zakotwiczone instytucje rzecznika praw studenta oraz rzecznika praw doktoranta. Ponadto, środowisko doktorantów bardzo naciskało, żeby mogli przedstawiciele doktorantów otrzymywać zapomogi w uczelni, jeśli znajdują się w trudnej sytuacji życiowej lub finansowej, jak również zamierzamy wprowadzić prawo do korzystania przez doktorantów z 50% ulgi w przejazdach komunikacją miejską. W wielu miastach jest to już uregulowane na poziomie rad miejskich, ale tam, gdzie to nie jest zrobione, takie rozwiązanie byłoby wprowadzone ustawą. Proszę państwa, istotne w tej chwili z punktu widzenia prac Rady Ministrów zmiany mają dotyczyć kształcenia cudzoziemców w uczelniach. Po pierwsze, chcielibyśmy i to proponujemy w tej chwili, również pod rozważenie ministerstwa spraw zagranicznych, żeby liczba studentów będących cudzoziemcami w uczelni nie mogła przekraczać 50% ogólnej liczby studentów. Mamy takie uczelnie w systemie, w których współczynnik studentów będących cudzoziemcami jest dużo wyższy niż 50%. Formułowano też propozycje bardzo daleko idące, bowiem pierwsza propozycja była taka, żeby tylko uczelnie akademickie mogły kształcić studentów będących cudzoziemcami. Natomiast w tej chwili, pod wpływem również dyskusji z przedstawicielami MSZ-u, zmierzamy do utrzymania tego rozwiązania, które jest w tej chwili, tj. uczelnie akademickie mogą przyjmować i kształcić studentów cudzoziemców bez ograniczeń. Natomiast uczelnie zawodowe musiałyby ubiegać się o certyfikacje dla takiego przyjmowania cudzoziemców w Ministerstwie spraw wewnętrznych i administracji. Wszystko to, o czym mówię, pan Minister Wieczorek przekazywał w różnego rodzaju wywiadach, czy na spotkaniach z przedstawicielami środowiska akademickiego. Pan Minister dużo mówił też o kwestii konsolidacji podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki na zasadzie dobrowolności. Jeżeli jakieś uczelnie, czy podmioty systemu szkolnictwa będą chciały się połączyć, będzie za to oczywiście premia, ale musi to wynikać bezpośrednio oddolnie z woli danego środowiska, z danego miasta czy regionu. Proszę państwa, kwestia która była nieuregulowana w ustawie, a mianowicie możliwość włączenia filii uczelni publicznej do uczelni publicznej. Takie propozycje też i takie pomysły się pojawiały się w zgłoszeniach ze strony środowiska, więc to uregulujemy w Ustawie. Zmieni się nieco charakter federacji podmiotów systemu szkolnictwa wyższego, ponieważ te federacje miałyby być tworzone po to, żeby się podmioty je tworzące skonsolidowały. Ale w jakiej perspektywie czasowej, to jest oczywiście do dyskusji. Wydaje się, że takim minimalnym okresem jest okres jednej ewaluacji jakości działalności naukowej. Natomiast tu żadne decyzje ostateczne nie zapadły i będziemy tu otwarci na głosy ze strony środowiska. Na wniosek publicznych uczelni zawodowych w ustawie zostaną uregulowane związki uczelni jako formy współpracy także publicznych uczelni zawodowych. Czymś, co wydaje się nieistotne, a jednak budziło przez czas obowiązywania ustawy dyskusje i kontrowersje, to kwestia nazewnictwa, mówię o pracownikach niebędących nauczycielami akademickimi. W wyniku szerokiej dyskusji w tym zakresie zaproponowaliśmy w projekcie Ustawy określenie „pracownicy administracji akademickiej”, zatrudniani w poszczególnych grupach, tak żeby nie wszyscy pracownicy administracji akademickiej byli – przepraszam za kolokwializm – wrzuceni do jednego worka. Tam będą zarówno pracownicy obsługi, jak też pracownicy wspomagający działalność naukową w uczelni. Zatem tutaj uczelniom zostanie pozostawiona pewna dowolność w zaliczaniu poszczególnych osób do poszczególnych grup. Cały szereg zmian drobniejszych, dotyczy kwestii awansu naukowego, procedury nadawania stopni naukowych i artystycznych czy tytułu profesora, a wśród takich zmian istotniejszych,

jest to propozycja wprowadzenia możliwości ubiegania się o stopień doktora na podstawie dorobku naukowego w postaci patentu. Wprowadzenie uregulowań dotyczących możliwości prowadzenia obrony rozprawy doktorskiej *online*, ponieważ to jest niedoregulowane obecnie w przepisach, więc tu proponuje się rozwiązanie, że przy obronie przynajmniej połowa składu komisji musi być obecna stacjonarnie, a w pozostałym zakresie może się to odbywać z wykorzystaniem technik na odległość.

Wydaje mi się, że z takich propozycji zmian pozostały nieomówione już naprawdę drobne, i takie punktowe zmiany, co do których zobaczymy, jak się potoczą losy propozycji. Będzie okazja, ażeby podyskutować na ten temat w toku uzgodnień i konsultacji. Coś, co było także postulowane przez uczelnie z takich bardziej ogólnych kwestii, to skrócenie praktyk zawodowych na studiach o profilu praktycznym. Skrócenie ma nastąpić o miesiąc, więc to nie jest drastyczne skrócenie, ale uczelnie wnoszą, żeby je wprowadzić. I coś, o co wnosili państwo rektorzy, mianowicie wprowadzenie obowiązku uzyskania przez nauczyciela akademickiego zgody na podjęcie lub kontynuowanie dodatkowego zajęcia zarobkowego, w tym na podstawie umowy cywilnoprawnej. Dotychczas nauczyciel akademicki musiał uzyskać zgodę na dodatkowe zatrudnienie. Natomiast zmiana polega na tym, że będzie to zgoda na podjęcie dodatkowego zajęcia zarobkowego, czyli na przykład na podstawie umowy cywilnoprawnej, w innej uczelni. Mam osobiście pewne obawy co do tego, na ile pan rektor czy pani rektor danej uczelni będą mieli moce przerobowe, żeby takich zgód udzielać, bo może być tych wniosków bardzo dużo, ale to życie pokaże, jak to będzie przebiegało i wyglądało. Proszę państwa, w dużym skrócie, tak jak powiedziałem, ponieważ mogę mówić tylko o tym właściwie, co szef też mówił już wcześniej, ponieważ jesteśmy na takim roboczym etapie. Uspokajam, że będziemy prowadzili konsultacje i uzgodnienia, gdyż jest to pewien etap prac. A w związku z brakiem wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów, jest to etap mocno wstępny. Dlatego w takiej nieco skrótovej formie przedstawiłem aktualne propozycje. [...]

3. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: bardzo dziękuję i zachęcam Państwa do formułowania pytań na czacie. Natomiast myślę, Panie Dyrektorze, że powinniśmy poprowadzić pogłębioną dyskusję nad tymi proponowanymi zmianami. Ja będę koncentrował się głównie na kwestiach dotyczących funkcjonowania rad uczelni i ich roli. No bo inne sprawy wydają się klarowne, choć pewnie będą pytania, co jest naturalne, ale wydaje mi się, że dobrze przeprowadzić taką rozmowę na temat tego, czego my oczekujemy od rad uczelni. Czym one mają być? W tych kilkunastu ostatnich miesiącach padały różne kwestie typu, a czy w ogóle rady są potrzebne? A czy rady mają jakiegokolwiek prawo wypowiedzania się w sprawie kandydatur na stanowisko rektora? A czy mają do tego prawo? Czy powinny zgłaszać, wskazywać i tak dalej? Ja myślę, że mamy różne doświadczenia z ostatnich lat i te doświadczenia, jak rozumiem, czy spostrzeżenia były referowane w postaci wyników dwóch badań wśród rektorów, badań, także bardzo obszernych, wśród członków rad uczelni, w których to badaniach wzięło udział kilkaset osób. Badania te nie były na zamówienie nasze czy też członków rad uczelni, ale myślę, że zostały solidnie, dobrze przygotowane. Natomiast w świetle propozycji, których tu wysłuchaliśmy – mogę zauważyć, że nikt na ich temat z członkami rad uczelni wcześniej nie rozmawiał – pojawiają się propozycje, które w istocie stawiają pod znakiem zapytania to, czy rady mają mieć jakąkolwiek siłę, moc oddziaływania? Pomniejszenia pewnych funkcji nie są zastępowane niczym innym. Podam przykład, wzbudza moje zdziwienie, że nie idziemy w kierunku takim, by rady uczelni były miejscem budowania dobrych praktyk w zakresie monitorowania tego, co się w uczelni dzieje, co przewiduje dziś ustawa. Dla przykładu, w wielu instytucjach zarówno publicznych, jak i prywatnych, są specjalne gremia *compliance*, które specjalizują się w tym, aby stwierdzać, czy dany podmiot działa zgodnie z prawem, czy też nie działa zgodnie z prawem. Wydaje mi się, że to mogłoby zasługiwać na jakieś rozważenie. Druga kwestia – wracam do uwagi wypowiedzianej w sprawie kandydatur na rektora – bo, proszę zauważyć, jeśli rada obserwuje przez 3-4 lata różne osobistości i wie, jakie zastrzeżenia, jakie propozycje ma środowisko akademickie do liderów uczelni, to powstaje po prostu pytanie, czy nawet wysłuchanie opinii rady uczelni skierowanej do Senatu, czy do elektorów, nie miałoby istotnej wartości? Wytracimy tu pewien potencjał, ważny punkt obserwacyjny. Jeszcze jedna sprawa,

proszę wybaczyć, pewnie część osób będzie się traktować jako osobiście zaangażowane, ale podejście, że rada za cokolwiek miałyby ponosić odpowiedzialność, a jednocześnie byłyby to praca „całkowicie społeczna”, może prowadzić do tego, co obserwowałem przez wiele lat, a byłem przez lata w paru miejscach o profilu społecznym i widziałem osoby, które nie miały żadnego wynagrodzenia i wykruszały się z takiej aktywności. To były np. społeczne rady szpitali. To były czasami społeczne rady różnych szkół i organizacji, nawet publicznych. Widać było, że jak się dowiedziały, że na coś nie zwracając uwagi w funkcjonowaniu danej instytucji, mogłyby ponosić odpowiedzialność materialną lub cywilną, że czegoś nie dostrzegły, a jednocześnie nie były z tego tytułu wynagradzane. O ile pamiętam, są nawet orzeczenia sądu, które zwalniały takie osoby od odpowiedzialności, ponieważ te osoby nie były w żaden sposób wynagradzane. Jest jeszcze jedna rzecz, Panie Dyrektorze i Pan na pewno świetnie to rozumie i osoby, które znają szkolnictwo to rozumieją. Uczelnie są jednymi z najbardziej skomplikowanych organizmów. Często w niektórych miastach znaczącym pracodawcą. Jeżeli poważnie mamy traktować działania członków rad uczelni, którzy mają się zagłębić w różne aspekty i różne specyficzne sytuacje, wynikające z tak rozległych regulacji nie tylko o szkolnictwie wyższym, ale też w prawa towarzyszące, to bardzo trudno mi sobie wyobrazić prawdziwe zaangażowanie osób, które powinny poświęcać dostatecznie dużo czasu, żeby rozumieć organizm, w którego Radzie występują. Więc obawiam się, że to może mieć negatywne konsekwencje. Jeżeli przyjmujemy, że rolą rady jest sprzyjanie nawiązywaniu współpracy pomiędzy uczelniami a gospodarką, to przecież my orzemy na ugorze! My, jako Polska jesteśmy na jednym z najbardziej odległych miejsc w świecie w tej mierze. To wygląda źle, nawet bardzo źle. I ta misterna praca, którą próbujemy realizować, nie zostanie wsparta. Moim zdaniem grozi to rozerwaniem więzów między gospodarką a uczelniami. Obawiam się, że to wymaga jednak jeszcze pewnego przemyślenia. W każdym razie, tutaj do państwa rektorów, którzy są również z nami, proszę o to, byście państwo rozumieli mój głos jako osoby, która spędziła trochę życia w różnych miejscach, obserwowała dobre i złe strony. Wydaje mi się, że jeżeli chcemy, żeby były jakieś ośrodki, podmioty delikatnie zbudowane na zasadzie pewnej równowagi pomiędzy światem nauki i światem gospodarki, dobrze będzie je stabilizować i przydawać im pewnej dodatkowej roli. I jeśli uznajemy, że te instytucje są potrzebne, to nawet jeżeli gdzieś wystąpi jeden czy drugi wypadek, który być może na skutek braku doświadczenia czy czasami pewnych napięć, nie musi być chlubny, to moim zdaniem takie osłabienie czy podjęcie decyzji, że nic się nie dzieje, to będziemy mieli to, co mówiłem na początku. Ku memu zaskoczeniu, w tym tygodniu kilka negatywnych opinii na temat tego, co się dzieje w szkolnictwie naszym – z czym się nie zgadzam, bo to opinie zbyt daleko idące – nie ze świata akademickiego ale ze świata ludzi sukcesu, którzy publicznie wypowiadają się, iż wiele trzeba usprawnić i naprawić. Więc jestem za tym, żeby w tej sprawie prowadzić dyskusję. I jeszcze jedna rzecz, staraliśmy się przez ostatnie lata, krok po kroku budować Ośrodek Współpracy Rad Uczelni. Jesteśmy przekonani, że on pełni ważną rolę, chociażby dla takiej rozmowy z Panem Dyrektorem, czy z obecnym tutaj Prezesem Fundacji Rektorów Polskich, czy z Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, czy z gremiami istotnymi dla rozwoju i funkcjonowania szkolnictwa wyższego, z KRASP-em. Wydaje mi się zatem, że należałoby w tej ustawie dać możliwość funkcjonowania Ośrodka Współpracy Rad Uczelni – na zasadzie dobrowolności – po to, aby dbać o dobre praktyki w funkcjonowaniu rad uczelni, ażeby poszukiwać najlepszych rozwiązań w sytuacjach, kiedy są jakieś spory lub konflikty. Działania na rzecz poprawy jakości, zbliżenia z gospodarką, monitorowania trendów w świecie i zgłaszania propozycji do strategii, czy do planów działania uczelni, wydaje mi się, że warto o to zabiegać. Ale jeżeli byłoby inne zdanie, że to ma być na niby, czyli mamy rady, ale które są organizmami na niby. Tak jak w piosence Piaseckiego — niby mam radę, ale co to za rada? Więc szkoda czasu i zawracania głowy, krótko mówiąc, wielu osobom i w uczelniach, i w innych miejscach. Może to zabrzmiało bardzo mocno, ale my w tym gronie musimy w pewnym momencie rozmawiać otwartym tekstem.

Pojawił się też w gronie koleżanek i kolegów z rad taki wniosek, że być może kwestia wieku członków rad uczelni mogłaby być postawiona bardziej elastycznie, tak jak w odniesieniu do kadry naukowej są bowiem osoby, które mają trochę więcej lat niż ustawa przewiduje dzisiaj.

Są świetnymi menadżerami, mają kapitalny dorobek, zarówno naukowy, jak i gospodarczy. Szkoda by było z takich umiejętności i doświadczenia tych ludzi – przez elegancję nie będą wymieniał nazwisk – nie skorzystać. To by było ze stratą. [...]

4. LEKTURA CHAT:

Brak wynagrodzenia dla członków rady – spadek rangi tego ciała w strukturze uczelni i autorytetu. Generalnie wielu sensownych i porządnym chętnych nie będzie.

Panie Marku, zdecydowanie nie jest to droga do światowych wzorców. Robimy krok do tyłu.

Czy rady dostaną jakieś narzędzia do monitorowania zarządzania uczelniami? My wydawaliśmy stanowiska do działań rektora i co z tego? Nie rozwijam tej kwestii.

Czy rada społeczników to dobry pomysł?

5. **Pan Marcin Czaja:** Jeśli można Panie Przewodniczący, może więcej niż 2 zdania. Szanowni Państwo, ja już długo funkcjonuję w Ministerstwie i uczestniczyłem w pisaniu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wiem i pamiętam doskonale, jak wyglądała pozycja ustrojowa rad uczelni w projekcie jeszcze we wrześniu 2017 r. Natomiast wiem też, w jaki sposób ukształtowano później pozycję rad uczelni, ostatecznie w ustawie, która weszła w życie. W pierwotnym zamyśle rada uczelni miała być swoistym *sparring partnerem* dla rektora i miała być *de facto* czymś na kształt rady nadzorczej, która rzeczywiście monitorowałaby działania władz uczelni czy rektora i osób przez niego upoważnionych do działania w imieniu uczelni, oraz która by mogła również władczo oddziaływać. To nie weszło, tzn. nie pojawił się ten przepis w tym kształcie w obowiązującym porządku prawnym. Co więcej, na ostatnim etapie prac legislacyjnych, zdaniem niektórych, nastąpiło zaburzenie relacji pomiędzy organami uczelni, gdyż na mocy ustawy rektor stał się przewodniczącym senatu. Szybko pojawiły się głosy krytyczne pod adresem ustawy, że oddaliśmy pełną władzę w ręce rektora, dla którego nie ma przeciwwagi. Odpowiadaliśmy zgodnie z prawdą, że duża władza to jest także duża odpowiedzialność – w ten sposób funkcjonowaliśmy przez okres pandemii, przez różne zawirowania, które w systemie też miały miejsce. Ubiegły rok akademicki to był chyba moment pewnego przesilenia, ponieważ tutaj w jednym z komentarzy, pojawiła się nazwa Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, w którym – jak eufemistycznie powiedziano – zaszły pewne komplikacje. Sytuacja skomplikowana wymaga działań nadzorczych. Wydaje mi się, że w ok. 10. uczelniach prowadziliśmy działania nadzorcze w związku z wyborami. Także w związku z tym, że otrzymywaliśmy skargi dotyczące zablokowania kontrkandydata rektora przez radę uczelni właśnie. Tu odpowiadam na pytanie, skąd się wziął ten wziął ten pomysł, żeby rada uczelni nie wskazywała kandydata na rektora. M.in. z tych doświadczeń, aczkolwiek postulat ten nie został zgłoszony przez środowisko. W pełni się zgadzam z tym, co powiedział Pan Prezes na temat tego, że ta dyskusja na temat roli rad uczelni powinna się odbywać. Powinna się ona odbywać zarówno na spotkaniu przedstawicieli rad uczelni, jak również na spotkaniach Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, czy konferencji publicznych uczelni zawodowych z udziałem rektorów – wiem, że część z Państwa Rektorów jest tutaj obecna – w celu wypracowania rozwiązań, które by pomogły w określeniu pozycji rady i roli rady uczelni. Są opinie, iż propozycje zmian ustawowych zmierzają do marginalizacji rad uczelni. Czy ma być to rozumiane jako kompromis pomiędzy całkowitą likwidacją organu, jakim jest rada uczelni, a funkcjonowaniem jej w taki sposób i na takich zasadach, jak było to dotychczas? Alternatywą jest powrót do propozycji rozwiązań diskutowanych jeszcze we wrześniu 2017 roku, które czyniły z rad uczelni organ, który w sposób władczy oddziałuje na sytuację w uczelni i na władze uczelni. Choćby np. w kwestii zatwierdzenia sprawozdania finansowego, bo dzisiaj w przypadku nie zatwierdzenia sprawozdania finansowego przez radę uczelni dotychczas nie było konsekwencji. [...]

6. LEKTURA CHAT:

Czy będzie w ustawie ustawowe przejście w stan spoczynku profesorów osiągniętych określony wiek?

7. Pan **Marcin Czaja**: Odpowiem – nie będzie. Nie będzie takiego przejścia w stan spoczynku, ponieważ to jest tak kosztowne rozwiązanie, że przy obecnym stanie budżetu nie jesteśmy w stanie go nawet zaproponować. Myśmy liczyli to w którymś momencie, i jeszcze na etapie pisania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce czyli w roku 2017 i później liczyliśmy to ponownie w roku 2021. No i na razie nas nie stać na to, żeby stan spoczynku wprowadzić.
8. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: Panie Dyrektorze, korzystając z tego, że jesteśmy wspólnie w tym gronie wydaje mi się, iż na pewno wiele osób uczestniczących w tym spotkaniu zechce zastanowić się nad pewnymi kwestiami, wyrazić swoją opinię oraz w toku dalszych spotkań. Wydaje mi się, że do optymalnych rozwiązań w specyficznej organizacji, jaką jest uczelnia, trzeba dorastać. Wspomniał Pan, że w paru przypadkach musieliście interweniować. W kilku przypadkach na bardzo wiele wielu podmiotów. Można powiedzieć, że każdy z tych kilku przypadków jeszcze zasługiwałby na przemyślenie, co należałoby tam polepszyć? Czy na co zwrócić uwagę, żeby tak trudny przypadek nie wystąpił? Każda organizacja uczy się nowych rzeczy i myślę, że w uczelniach w zdecydowanej większości przypadków są wyłącznie dobre doświadczenia. Wszystkie strony, to znaczy i kierownictwo, i rektorzy, i kolegia elektorów jak i rady dojrzewały do tej roli. Dojrzewały do tego, że ponoszą pewną odpowiedzialność, choć oczywiście rektorzy ponoszą największą. Dobro wspólne, jakim jest Akademia, to obowiązek dla pewnych grup osób zwracania uwagi na to, że współczesna uczelnia musi szybciej odpowiadać na zmiany. Wiele uczelni ma dobrze wypracowane praktyki, o tym świadczą rezultaty badań wśród rektorów wykonane pod kierunkiem pana profesora Antonowicza. Także wyniki pogłębionych badań wśród 350 członków rad uczelni, którzy odpowiedzieli na pytania – zarówno profesorowie, jak i przedstawiciele przedsiębiorstw. Ostatnich kilka lat działania rad uczelni nie powinno być zmarnowane. Zbudowano pewną grupę ludzi, którzy otrzymali zdefiniowany obowiązek ustawowy i zdecydowali się wejść do środowiska akademickiego i poświęcić się temu środowisku. To jest nasze dobro wspólne. Ciągłe powtarzam: nie da się niczego osiągnąć w kraju bez solidnego zaangażowania nauki w sposób nowoczesny, współpracy z gospodarką i współpracy z administracją oraz ze światem polityki. To nasza wspólna odpowiedzialność, ale zachęcam państwa do wypowiedzi.
9. Pan **Marcin Czaja**: Chciałbym być naprawdę dobrze zrozumiany, więc pierwsza refleksja nad dobrymi praktykami. Niewiele osób się chwali, podobnie jak niewiele uczelni się chwali. Natomiast skargi przebijają się dużo łatwiej i są lepiej słyszalne niż właśnie to, że gdzieś było w porządku, wszystko przebiegło prawidłowo, czy też zgodnie z oczekiwaniami społeczności danej uczelni. Podkreślam, że Minister w żadnym wypadku nie ingerował w przebieg procesu wyborczego. W kilku przypadkach wysłaliśmy pismo, w którym Minister apeluje o to, ażeby zachować zasady demokracji, zgodne z pewną kulturą akademicką. Natomiast w żadnym wypadku Minister władczo nie oddziaływał na przebieg procesu wyborczego, zresztą nie ma do tego prawa. 2 pytania z czatu, mianowicie było pytanie wcześniej, czy będzie obowiązek wyboru elektorat spośród dwóch kandydatów. Nie wprowadzamy takiej propozycji zmiany do ustawy, ponieważ w części uczelni był tylko jeden kandydat, niebudzący żadnych kontrowersji, czy nie wymagający jakichś dodatkowych komentarzy. Dlatego wprowadzanie na siłę drugiego kandydata byłoby kontrproduktywne. Drugie pytanie, to minimum kadrowe, gdyż w środowisku się pojawia ostatnio dużo głosów, żeby wrócić do minimum kadrowego jako mechanizmu zapewniającego jakość kształcenia na studiach. Na ten moment nie mamy pomysłu, ażeby te minima kadrowe przywracać, być może jest to kwestia przyszłych rozstrzygnięć.
[...]
10. Profesor **Wojciech Wolf**: Dzień dobry Panie Dyrektorze, ja chciałem zwrócić uwagę na taką rzecz: przecież rady uczelni posiadają w swoim składzie przedstawicieli spoza uczelni. Jeżeli zminimalizuje się wpływ tych rad, to automatycznie zminimalizuje się wpływ otoczenia na uczelnię, bo praktycznie to jest jedyny organ, w którym ci przedstawiciele mają rzeczywisty wpływ na kształt uczelni. Czy naprawdę komuś na tym zależy? Proponuję, aby ten aspekt uwzględnić. Nowoczesne uczelnie działają w otoczeniu zewnętrznym. Zwłaszcza uczelnie techniczne i to powinno być raczej wzmacniane niż minimalizowane. To taki mój komentarz.

11. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: Bardzo dziękuję. Ja dlatego zadałem pytanie, o co chodzi? Co chcemy osiągnąć odnośnie roli rad uczelni? Wspomniałem tutaj dziewięćdziesiąte drugie miejsce Polski w świecie, jeśli chodzi o współpracę nauki szczególnie z małymi oraz mikro przedsiębiorcami. Weźmy nasze miejsca w zakresie automatyzacji i robotyzacji gospodarki. Jeśli weźmiemy odległe miejsca, gdy chodzi o nakłady na innowacyjność polskich przedsiębiorstw, jeśli weźmiemy odległe miejsca Polski, gdy chodzi o nakłady na naukę i kształcenie, jeśli weźmiemy odległe miejsca gdy chodzi o liczbę doktorantów, doktoratów wdrożeniowych i podobnych rozwiązań, to jest też kwestia budowy siły nauki w Polsce. Przecież kiedy występują rektorzy, a występują naprawdę bardzo często w taki czy inny sposób, zwracając uwagę na to, że nakłady na naukę, że nakłady na badania, że nakłady na kształcenia powinny ulegać zmianie, to troszeczkę inaczej brzmi, kiedy mówią o tym przedstawiciele innych środowisk. Brakuje nam ekspertyz, brakuje współdziałania. Samo przekonywanie, że Ministerstwo nauki się stara, że Ministerstwo chce, aby były większe pieniądze i tak dalej, to nie wystarczy. My musimy zbudować świadomość tego, że dzisiaj i jutro oraz pojutrze wiedza i wykształcenie mają i będą miały coraz większe znaczenie. Chyba że będziemy jedno mówić a drugie robić, stacząc się na odległe pozycje w bardzo wielu obszarach.
12. Pani **Czerwińska Małgorzata**: Bardzo dziękuję. Ja też tak do pana dyrektora z taką uwagą. Oczywiście Jestem osobą, która współpracuje bardzo mocno z Politechniką Wrocławską, ale nie tylko jako członek rady, lecz przede wszystkim odpowiadam za biznes nie tylko sektora firm, ale i klienta indywidualnego w regionie wrocławskim. I proszę wierzyć, tak jak słusznie Pan powiedział, dużo negatywnych mamy informacji, ale też bardzo mało pozytywnych. To, co się dzieje i co się robi. Więc politechniką wrocławską robimy wiele działań, aby podnieść edukację, wiedzę. Jeżeli idzie o obszar firm, mam przyjemność odpowiadać za ponad 70000 podmiotów gospodarczych w regionie, organizując cykle szkoleń, konferencje edukacyjne, Zielona transformacja itd. My dzięki wiedzy uczelni przekazujemy wiedzę naszym przedsiębiorcom, budujemy ekosystemy, budujemy coś, co po prostu niesie nas w regionie. Korzyści z tych działań są obopólne, gdyż firmy potem idą i pukają do drzwi uczelni, prosząc o różne tematy, materiały, badania. Budujemy również ich wynik po jednej stronie, ale również jest to wynik finansowy naszych przedsiębiorców, więc ten system jest bardzo potrzebny. Relacje z przedsiębiorcami nie powinny być marginalizowane. Uważam, że powinniśmy budować ten ekosystem naszej odpowiedzialności w kraju za edukację, za rozprzestrzenianie wiedzy, jak i za rozwój nie tylko w kraju, ale w Europie. Na tym nam zależy. Dziękuję bardzo.
13. Pan **Marcin Czaja**: Jeżeli można, to jeszcze zwrócę Państwa uwagę na 2 rzeczy w kontekście tego, o czym rozmawiamy. Upubliczniony został list Ministra nauki do Ministra finansów, w którym bardzo wyraźnie wskazywane jest to dążenie do wzrostu nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe. Są tam mocne słowa o hamowaniu rozwoju nauki w Polsce. Nasze starania mają więc pewien materialny kształt. Wiem, że to może nie do końca wszystkich przekona, ale próbujemy zrobić, co możemy, żeby tych środków na naukę i szkolnictwo wyższe było rzeczywiście więcej. Odpowiadając na pytanie z czatu: z tego co wiemy, rozporządzenie w sprawie wykazu czasopism punktowanych jeszcze w październiku trafi do uzgodnień i konsultacji, więc będziecie państwo mogli się zapoznać z tą propozycją. Nie jestem do końca w tym procesie, ale jeszcze w październiku powinien wykaz czasopism jako projekt rozporządzenia, trafić do uzgodnień, konsultacji.
14. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: Proszę Państwa, bardzo dziękuję Panu Dyrektorowi Marciniowi Czajowi za wyjaśnienia, za prezentowanie, a także za odporność na różne kwestie i pytania. Chcemy też Państwa wysiłki w dobrze pojętym naszym wspólnym interesie, wspierać. Tylko jesteśmy przekonani, że sama gra wewnątrzrządowa, którą trochę znamy z doświadczeń, jest niewystarczająca, aby zmienić podejście naszego państwa do finansowania nauki. W ramach zwiększania nakładów pragniemy uczestniczyć w rozwiązywaniu wielu problemów. Widząc aktywność rektorów oraz uczelni w poszczególnych regionach, to proszę zauważyć, jak wiele uczelnie wnoszą do programów rozwoju regionalnego, we współpracy z marszałkami i z przedsiębiorcami. To są często najlepsi promotorzy tamtych regionów, najlepsi promotorzy dobrych praktyk stymulujących do rozwoju. Współdziałanie jest nam wszystkim potrzebne.

15. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: Proszę państwa, jeśli państwo pozwolicie, chciałbym kilka słów tylko powiedzieć o przygotowaniach do siódmego Forum Akademicko-Gospodarczego. Chciałbym zwrócić uwagę, że wobec tego, co się dzieje w świecie, dobrze by było, gdybyśmy na każdym forum przedstawiali zarówno uczestników reprezentantów uczelni jak i środowisk gospodarczych. Wydaje się, że podczas kolejnych forum akademicko gospodarczych pewnie 1,5 godziny poświęcone tym zagadnieniom byłyby wielce wskazane. Drugim obszarem, który którego nie da się uniknąć, o tym świadczą wypowiedzi rektorów i wykłady inauguracyjne, to jest kwestia sztucznej inteligencji. My mamy kilkudziesięciu wybitnych Polaków – mówi się, w blisko stu różnych miejscach świata, którzy są uznawani za najwybitniejszych specjalistów w tym zakresie. Wydaje mi się, że można by było powiedzieć bardzo wyraźnie o zastosowaniach sztucznej inteligencji w działalności przemysłowej, jak też w działalności usługowej.
16. Ks. Profesor **Stanisław Dziekoński**: Bardzo mi miło, dziękuję za zaproszenie. Wydaje mi się, mam parę kwestii do przemyślenia. Rzeczywiście, pieniądze są ważne, a mówię to z pewnej perspektywy rektora emeryta – pieniądze są ważne, ale można mieć wiele pieniędzy i one się szybko rozejdą. Ważny jest również pomysł na zarządzanie uczelnią. Bardzo spodobało mi się to w głosie pana przewodniczącego. Wybrzmiało to spojrzenie na uczelni jako na pewne środowisko, które owszem jest dofinansowane przez Ministerstwo, ale równocześnie bardzo aktywnie funkcjonuje w najbliższym środowisku, gospodarczym, biznesowym, społecznym i realizuje wiele zadań w oparciu o nowe trendy badawcze. Oczywiście w zależności od typu szkoły. Wydaje mi się, że ta idea współpracy i pozyskiwania środków dla realizowania zadań ważnych dla uczelni, a ważnych też społecznie, gospodarczo wymaga pogłębienia, ale też i w praktyce głębszego wdrożenia. To jest pierwsze moje spostrzeżenie. Stoję na stanowisku, że żaden system państwowy nie wytrzyma, jeśli miałby utrzymać całe szkolnictwo. Potrzeba jest takiego hybrydowego podejścia do finansowania uczelni i jednak większego zwrócenia uwagi na obszar współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. To są moje ogólne refleksje, ale jeśli chodzi jeszcze o ostatnią myśl, jeśli chodzi o rady uczelni i ich wybór. Zwracałbym uwagę osobom czy grupom decydującym o tym, kto ma być w takiej radzie uczelni, żeby do rady nie trafiali ludzie przypadkowi, bo rada uczelni ma wiele zadań, prawda? Jest bardzo istotna odpowiedzialność i doświadczenie członków rad uczelni, żeby budować pozytywny wizerunek, a przede wszystkim jej siłę naukową i pozycję dydaktyczną. Dziękuję bardzo.
17. Profesor **Marta Kosior-Kazberuk**: Niebawem kończy się kadencja rad uczelni. Zatem w tej chwili wszyscy którzy stoją przed wyzwaniem koordynowania powołania nowych rad, jak i ja, jednak byłabym za tym żeby rady pozostały w strukturze uczelni. Oczywiście tu można nieco zmieniać zakres ich odpowiedzialności. Natomiast waga tego organu i lata dobrych doświadczeń, które powinniśmy w tej chwili jeszcze bardziej promować, wskazują na to, że w moim odczuciu planowane zmiany nie powinny powodować, że rektorzy będą troszkę z dystansem podchodzili do kwestii rady uczelni. Zwłaszcza, że w radach, jak już była mowa, powinny się znaleźć osoby, dla których uczelnia ma znaczenie, które chcą się angażować w życie uczelni, które chcą wejść w sprawy uczelni i wnieść to doświadczenie zewnętrzne, często wieloletnie i wynikające ze sprawowania funkcji, bardzo ważnych i odpowiedzialnych. Ja nawet dzisiaj jestem po rozmowie z przedstawicielem otoczenia gospodarczego, o którym też myślę jako o kandydacie do rady uczelni, który pomaga mi w wielu kwestiach, a jego zaangażowanie oraz jego chęć dzielenia się wieloletnim doświadczeniem są bezcenne.
18. Pan **Krzysztof Pietraszkiewicz**: Proszę Państwa, bardzo serdecznie dziękujemy. Życzymy nieustających sukcesów. Wielkie dzięki, myślę, że to była ważna rozmowa i dziękuję też za otwartość, za to, że mogliśmy po prostu wyrazić swoje opinie, ale także pozostać w przekonaniu, że służymy dobrej sprawie. Wierzę, że sprawy potoczą się w dobrym kierunku.
19. Profesor **Marta Kosior-Kazberuk**: Wszystkie dobrego. Ja też bardzo dziękuję uczestnikom za dyskusję, dziękuję za szerokie wypowiedzi. Dziękuję bardzo i do miłego zobaczenia.